REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 14—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 6 stron Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków, 12 września 1947 r. Nr. 250

Właściwe oblicze republikanów
STASSEN szermierzem wojującego kapitalizmu

WASZYNGTON. Harold Stassen, który jest dotychczas jedynym oficjalnym kandydatem na prezydenta z ramienia partii republikańskiej, oświadczył na konferencji prasowej, że jest przeciwny dalszej pomocy finansowej Stanów Zjednoczonych dla Wielkiej Bryatnii, jeżeli ta ostatnia nie zrezygnuje z programu nacjonalizacji przemysłu stalowego.

Stassen jest również przeciwny pomocy amerykańskiej dla Europy w wypadku „dalszego upaństwowiania gospodarki europejskiej". Stassen wystąpił z pochwałą antyrobotniczej ustawy Taft-Hartley, co stawia go w jednym rzędzie z resztą przywódców republikańskich.

Stassen wystąpi w najbliższym czasie z szeregiem przemówień publicznych w ramach wstępnej kampanii wyborczej.

Pragniemy przyjaznych stosunków z W. Brytanią i oczekujemy wiele od Zjednoczonych Narodów

stwierdza min. Modzelewski

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, w drodze do Stanów Zjednoczonych, w swym oświadczeniu dla prasy brytyjskiej powiedział:

„Jestem rad, że będąc w Londynie w drodze do Nowego Jorku, miałem sposobność zetknięcia się z ministrem Bevinem i oddania wizyty, którą złożył on rządowi polskiemu w drodze powrotnej z Moskwy.

W czasie mego dzisiejszego spotkania z ministrem Bevinem, dokonaliśmy przeglądu zagadnień, związanych z rozwojem stosunków polsko-brytyjskich. Jak to miałem okazję podreślić wiele razy, dążeniem i pragnieniem rządu polskiego jest utrzymanie przyjaznych stosunków z Wielką Brytanią w duchu przymierza, które połączyło oba kraje we wspólnej walce przeciwko agresji hitlerowskiej i niemieckiemu imperjaliz[illegible].

Należy się spodziewać, że problemy jeszcze nie załatwione, które powodują czasami tarcia w naszych stosunkach codziennych, znajdą szybkie rozwiązanie ku obopólnemu zadowoleniu.

W szczególności oczekujemy zadawalającego rozwiązania kwestii Polaków westfalskich, którzy pragną powrócić do kraju.

Nie chcemy odrodzenia imperializmu niemieckiego

W dziedzinie polityki ogólnej nie mogę pominąć milczeniem za[illegible]rokojenia polskiej opinii publicznej, spowodowanego planem podniesienia niemieckiej produkcji, co jest krokiem niebezpiecznym, mogącym doprowadzić do odrodzenia imperializmu niemieckiego, zagrażającego bezpośrednio Polsce. Plan ten, związany ściśle z tzw. ofertą Marshalla, wykazał, że nasza niechęć do udziału w dyskusjach paryskich była pełni uzasadniona i ugruntowana. Oficjalne stanowisko Polski było wyraźnie ujęte w deklaracji, złożonej 3 września br. oraz w demarche ambasadora polskiego w [illegible] w dniu 9 b. miesiąca.

Muszę podkreślić, że nie sprzeciwiamy się uporządkowaniu gospodarki niemieckiej. Zwracam jednak uwagę na punkt zasadniczy, który podziela wiele innych państw, a mianowicie, że kraje zniszczone przez agresję niemiecką mają pełne prawo do pierwszeństwa w odbudowie, zanim podejmie się kroki do odbudowania machiny przemysłowej narodu najeźdźczego... pasiniczego.

Udaję się teraz do Nowego Jorku, gdzie będę przewodniczył delegacji polskiej na Zgromadzeniu ONZ. Polska oczekuje wiele od Zjednoczonych Narodów, jako instrumentu, mającego zorganizować pokój i współpracę między narodami.

Trzeba szczerze powiedzieć, jakie są błędy tej Organizacji i dążyć do ich usunięcia w duchu zasad, które ożywiają tę Organizację w okresie jej budowy, i mianowicie w duchu jedności działania i jednomyślności".

Sąd w Krakowie stwierdza
Skazani dążyli do obalenia demokracji

KRAKÓW — Rejonowy Sąd Wojskowy w uzasadnieniu wyroku na Niepokólczyckiego i towarzyszy stwierdził, że oskarżeni, jako czynni uczestnicy ośrodków krajowych i zagranicznych zmierzali do obalenia istniejącego w Polsce ustroju demokratycznego, wykorzystując w tym celu wszelkie środki walki, od mordów aż do prowokacji.

Sąd podkreślił rolę nielegalnych organizacji, za pomocą których [illegible] skarżeni prowadzili swą działalność, zwracając szczególną uwagę na wywiad. Sąd scharakteryzował w związku z tym „akcję Z", a dalej prowokacyjną „akcję O".

Ugrupowaniem politycznym, zbliżonym ideologicznie do WiN było przede wszystkim PSL. Powiązania te wyszły całkowicie na jaw w toku przewodu sądowego.

Kolei Sąd scharakteryzował winę poszczególnych oskarżonych. Obszerny wyciąg motywacji podamy w następnym n[illegible].

Europa na szarym końcu
w kalkulacjach Banku Międzynarodowego

LONDYN (Pap) — Prezes międzynarodowego banku odbudowy John Mac Loy wygłosił przez radio przemowienie, w którym omówił znaczenie i rolę, jaką powinien odgrywać bank w odbudowie życia gospodarczego po drugiej wojnie świa[illegible].

Bank zamierza prowadzić poli[illegible]kę udzielania pożyczek jedynie [illegible] pokrycie najniezbędniejszych [illegible] trzeb poszczególnych państw. Dotychczas bank międzynarodowy kierował się zasadą, że odbudowa Europy posiada najwięksże znaczenie ze względu na ważność produkcji europejskiej dla całego świata. Jednakże odbudowa i rozwój państw w innych częściach świata, jak Afryka, Południowa Ameryka i Azja również będą uwzględnione.

Sprawa Egiptu pozostaje na forum Rady Bezpieczeństwa

WASZYNGTON — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przemawiał premier Egiptu Nokraszi Pasza, który domagał się wycofania brytyjskich wojsk ze swego kra[illegible]. Premier podkreślił, że Egipt pr[illegible]

Rezolucja chińska proponująca załatwienie sporu drogą dwustronnych rokowań egipsko-angielskich, podobnie, jak poprawka australijska zostały odrzucone.

Delegat ZSRR Gromyko oświadczył na zakończenie obrad, że sprawa egipska pozostaje na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa [illegible] każdy z członków Rady [illegible] wznowić sprawę.

EAM odrzuca amnestię
Lewica nie ufa rządowi

LONDYN. Agencja Reutera do[illegible]si, że nowy rząd grecki premie[illegible] Sophulisa uzyskał w parlamen[illegible]e znaczną większością głosów volum zaufania.

Premier złożył wniosek o udzielenie pełnomocnictw do 1 listopada, kiedy zbierze się znów parlament, komitetowi złożonemu z 50 posłów partii rządowych.

[illegible] EAM [illegible] oświadczenie, w którym określa amnestię rządową, jako pułapkę, wymyśloną przez zagranicznych imperialistów i ich greckich popleczników.

Jedyna droga, która wyprowadzi Grecję z kryzysu jest utworzenie rządu z udziałem przedstawicieli lewicy.

Antyinflacyjny program AFL

NOWY JORK. Obradująca w Chicago Rada Naczelna Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) stwierdziła w swych rezolucjach, że Stanom Zjednoczonym grozi inflacja i wysunęła program walki z tym niebezpieczeństwem. Za jedyny program walki z inflacją AFL uważa natychmiastową rewizję obecnych zobowiązań pomocy dla zagranicy, zwiększenie produkcji przemysłowej i rolniczej w Stanach Zjednoczonych oraz rozbudowę transportu.

Koniec strajku górników

LONDYN — Górnicy z kopalni Grinthorpe oświadczyli, że w najbliższych dniach powrócą do pracy.

Decyzja ta przerywa groźny strajk węglowy który objął ostat[illegible] około 50.000 górników, którzy przyłączyli się do swych towarzy[illegible] z Grinthorpe na znak solidarności.

Sensacyjna porażka Reprezentacji Polski

(Zarz). W Warszawie reprezentacja Polski doznała sensacyjnej porażki, przegrywając z reprezentacją Warszawy 0:3 (0:0). Zawiódł zupełnie atak oraz boczni pomocnicy. Na poziomie grali tylko Parpan, Janik i obrona.

Reprezentacja Polski odlatuje dzisiaj samolotem do Sztokholmu.



Dziewczęta [illegible] lotniczego oglądają motor samolotu w jednym z hangarów. Jest to świeżo utworzony korpus dziewczęcy lotniczek znany jako 1548 eskadra Buxton.



III Zjazd Przemysłowy Ziemi Odzyskanych w Szczecinie. Ogólny widok defilady.

Z ZSRR i USA

Zboże i mąka dla Polski

KRAKÓW. — Do Krakowa i Tarnowa nadeszło 12 pierwszych pociągów zboża ze Związku Radzieckiego w ramach ostatnio zawartej umowy.

GDYNIA. — W dniu 8 b. m. przybył do Polski oczekiwany zdawna statek „Mouth Athos" z ładunkiem 8.258 ton mąki pszennej, zakupionej w Ameryce za wolne dewizy.

Rewelacje uczonych USA

Bikini zakażone

SOUTH BEND (St. Zjednoczone). Uczeni dwóch uniwersytetów amerykańskich donoszą, że wyspa Bikini wykazuje w dalszym ciągu dużą radioaktywność. Jednakże ludzie mogą przez krótki okres czasu być na atolu, nie narażając się na niebezpieczeństwo.

Uczeni amerykańscy niedawno wrócili z Bikini, gdzie spełniali funkcje specjalnych doradców Marynarki Stanów Zjednoczonych.

Sztuczny deszcz trwał 45 minut

MONACHIUM — W wyniku dwu gotrwałych prób nad sztucznym wywołaniem deszczu udało się spowodować opad, trwający 45 minut. [illegible] nczas jednakże nie wiadomo, czy próby te dadzą wyniki, gdy trzeba będzie wziąć pod uwagę większe przestrzenie. Sztuczny deszcz uchroniłby zasiewy przed niszczącym wpływem suszy, która dała się zwłaszcza gospodarce niemieckiej w tym roku bardzo we znaki.

W telegraficznym SKRÓCIE

○ NANKIN — Premier Chin Czang-Czun zapowiedział wysłanie przez Chiny okrętów wojennych i samolotów do Indonezji w celu ochrony obywateli chińskich.

○ JEROZOLIMA. — W związku z przymusowym lądowaniem imigrantów żydowskich w Hamburgu, we wszystkich miejscowościach Palestyny zorganizowano liczne wiece protestacyjne.

○ BERNO. — Od końca października 1946 roku do końca sierpnia 1947 r. bank szwajcarski sprzedał osobom prywatnym złota o wartości półtora miliarda franków szwajcarskich.

○ LONDYN. — Do stolicy Anglii przybył wicemin. Wyszyński, który we czwartek udaje się na pokładzie „Queen Elizabeth" do Nowego Jorku, gdzie stanie na czele delegacji radzieckiej do ONZ.

○ RZYM. — Ruch strajkowy, który objął robotników rolnych we Włoszech Północnych, przerzucił się do wielkich ośrodków przemysłowych z Mediolanem na czele.

○ AUCKLAND. — Kanadyjski minister obrony Claxton przybył do Nowej Zelandii dla odbycia rozmów w sprawie problemów związanych z sytuacją na Oceanie Spokojnym.

○ SOFIA. — Z okazji trzeciej rocznicy niepodległości, rząd bułgarski ogłosił szeroką amnestię, która obejmuje również przestępstwa wojskowe.

○ ATENY. — Misja amerykańska zapowiedziała, że począwszy od 1 września br. bierze na swój rachunek wyżywienie armii greckiej.

»Miska soczewicy« dla Francji

O presji amerykańskiej na rząd Ramadiera

PARYŻ. — Ostatnie decyzje Rady Ministrów oraz towarzyszące im okoliczności zdają się potwierdzać rewelacyjne wiadomości jednego z dzienników o presji na rząd francuski ze strony Amerykanów.

Jak wynika z tych wiadomości, Amerykanie mieli przedstawić rządowi następujące żądanie ultymatywne jako warunek udzielenia jakiejkolwiek pomocy dla Francji: 1) Wstrzymanie inflacji, zrównoważenie budżetu oraz stabilizacja waluty, cen i płac; 2) Reforma skarbowości i zwiększenie opodatkowania wsi; 3) Kompresja wydatków państwowych; 4) Powołanie do rządu pewnych osobistości przedwojennych.

Koła lewicowe wyrażają obawę, iż dyktowany przez Amerykanów program posunięć ekonomicznych doprowadzi do inflacji, masowych redukcji urzędników i zmniejszenia siły nabywczej płac. Koła te przypominają, iż na równowadze finansowej Francji ciąży nadmierny budżet wojskowy, sięgający 250 miliardów franków.

Dzienniki wyrażają protest przeciwko ingerencji Amerykanów w sprawy wewnętrzne Francji.

„Ordre" w artykule, zatytułowanym „Miska soczewicy" pisze: „Żądania amerykańskie mają charakter brutalnej interwencji w politykę naszego kraju".

Okropny dzień dla Anglii

PRZY WYSADZANIU ŻYDÓW NA LĄD.

HAMBURG — Wyładowanie drugiego transportu Żydów odbyło się bez trudności. Na kłopoty natrafili jednak Anglicy podczas próby wysadzenia na ląd 3 transportu. Żydzi przyjmowali wszystkie upomnienia aby spokojnie opuścili statek, gwizdami i okrzykami nienawiści. Wszystkich Żydów, z których większość siedziała w niemieckich obozach koncentracyjnych w Dachau, Oświęcimiu i Belsen trzeba było przemocą ściągnąć na ląd. Do akcji tej zostali powołani angielscy spadochroniarze. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety wzbraniali się opuścić okręt.

Widok walczących z żołnierzami Żydów był tak okropny, że wśród dziennikarzy patrzących na te zmagania wybuchały okrzyki protestu. Holenderski reporter odszedł ze słowami: „Nie mogę dłużej na to patrzeć", francuski dziennikarz natomiast nazwał ten dzień „najciemniejszym dniem dla Anglii". Korespondentom nie wolno było robić zdjęć.

BERLIN — 50 przywódców — uchodźców żydowskich, którzy wylądowali w Hamburgu w dniu 8 września, znajduje się obecnie w więzieniu hamburskim.

SKONFISKOWANY ARSENAŁ WŚRÓD LUDNOŚCI WŁOSKIEJ

RZYM. — W przeciągu lipca żandarmeria włoska skonfiskowała na terytorium całych Włoch 2 działa, 51 karabinów maszynowych, 420 karabinów, 210 rewolwerów, 1900 granatów, 140 tys. naboi, przeszło 2 tony materiałów wybuchowych i 3 radiostacje nadawcze.

Ostry protest Polski i ZSRR

wywołała definicja broni masowego zniszczenia

NOWY JORK. — Na ostatnim posiedzeniu komisji Rady Bezpieczeństwa dla spraw konwencji rozbrojeniowej Polska wraz ze Związkiem Radzieckim wystąpiła ostro i głosowała przeciwko projektowi amerykańskiemu wyłączenia spośród broni masowego niszczenia pocisków rakietowych. Definicja amerykańska, obejmująca terminem „broni masowego zniszczenia" broń atomową, radioaktywną, chemiczną i biologiczną, a opuszczająca pociski rakietowe, przyjęta została ostatecznie przez komisję 7 głosami przy sprzeciwie Związku Radzieckiego i Polski. Chiny i Brazylia wstrzymały się od głosowania.

„Amerykanizacja" Europy ma kosztować 22 miliardów dolarów

PARYŻ. — Opracowany przez 9 ekspertów projekt, który został przedstawiony konferencji 16 państw, przewiduje, że plan ostateczny odbudowy gospodarczej Europy wymagać będzie udzielenia przez Stany Zjednoczone kredytów państwom europejskim w wysokości 21.800 milionów dolarów. Cyfra ta nie została jeszcze zaaprobowana przez konferencję. Należy się jednak spodziewać, że konferencja wyrazi swą zgodę.

Jak wiadomo, suma, o której była mowa uprzednio, sięgała 30 miliardów dolarów. Obniżenie tej sumy nastąpiło w celu ułatwienia jej przyjęcia przez Kongres.

Radzieckie veto uniemożliwia szkodliwe uchwały Rady Bezpieczeństwa

MOSKWA. — „Nowoje Wremia" zamieszcza artykuł, poświęcony działalności Rady Bezpieczeństwa, w którym obala twierdzenie przedstawiciela USA Johnsona, jakoby Związek Radziecki nadużywał t. zw. prawa veta.

„Nowoje Wremia" dowodzi, iż delegat radziecki korzystał z tego prawa jedynie w tych wypadkach, gdy wymagały tego interesy pokoju. Zdaniem czasopisma, takie stanowisko przedstawiciela radzieckiego uniemożliwiło powzięcie przez Radę Bezpieczeństwa szeregu uchwał szkodliwych i niebezpiecznych dla sprawy pokoju światowego.

Jako przykład „Nowoje Wremia" przytacza stanowisko delegata ZSRR w sprawie utworzenia komisji na Bałkanach, w kwestii pozostawienia wojsk brytyjskich w Egipcie, w sprawie Indonezji i innych. Czasopismo twierdzi, iż Radę Bezpieczeństwa nie może spełniać należycie swych funkcyj na skutek stanowiska delegatów USA i Wielkiej Brytanii.

„Nowoje Wremia" uważa, iż gdyby nie zasada jednomyślności oraz polityka Związku Radzieckiego, Rada Bezpieczeństwa dawno już przekształciłaby się w narzędzie państw anglosaskich.

Jak wynika z artykułu, delegacja radziecka na obecną sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ będzie nadal broniła konsekwentnie zasady jednomyślności wielkich mocarstw, przeciwstawiając się wszelkim próbom, zmierzającym do podważenia tej zasady.

Co POLSKA zakupi

6 milionów funtów

WARSZAWA — Z przyznanej Polsce przez Wielką Brytanię pożyczki 6 milionów funtów szterlingów, na zakup demobilu angielskiego w Europie przeznaczono 4,5 miliona. Za pozostałe półtora miliona zakupiona zostanie wełna dla przemysłu włókienniczego.

Pierwsze transporty sprzętu z demobilu przybędą do Polski drogą morską w bieżącym miesiącu i zawierać będą wielkie ilości zapasowych części samochodowych, maszyny i instalacje elektryczne, instrumenty medyczne i weterynaryjne. Ogólny tonaż towarów, jaki przybędzie we wrześniu do Polski, wyniesie 323,04 tony.

2 miliardy 37 milionów złotych

wpłynęło w sierpniu za podatek gruntowy

WARSZAWA. — W ciągu sierpnia wpłynęło do Skarbu Państwa z tytułu podatku gruntowego 2.037 milionów złotych. W kwocie tej 438 milionów stanowiły zaległości z lat ubiegłych, na resztę zaś przypadają wpłaty zaliczki na rok bież.

Obecnie w drugim okresie akcji przystąpiono się do poboru drugiej raty podatku gruntowego, płatnej w naturze. Zorganizowano już wszędzie punkty zsypu, w toku jest akcja doręczania nakazów płatniczych.

Kto do 15 września nie uiści należnej zaliczki w gotówce, otrzyma nakaz płatniczy na ratę, płatną w naturze, w powiększonym wymiarze.

30 milionów dolarów

WARTOŚĆ ZAKUPÓW Z DEMOBILU USA.

WARSZAWA — Polska misja Ministerstwa Przemysłu i Handlu dokonała już zakupów z demobilu amerykańskiego na kwotę odpowiadającą około 60 proc. preliminowanej sumy, tj. 30 milionów dolarów. Obecnie toczą się rozmowy o przedłużenie wyznaczonego umową o-[illegible]

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

MIECZ DAMOKLESA NAD USA

W miarę zbliżania się „fatalnego" okresu zimowego 1947-48, który może przynieść ze sobą dawno oczekiwany „slump", polityka amerykańska staje się coraz bardziej aktywna i niespokojna. Stąd nagłe oświadczenie Marshalla, że pomoc dla Europy musi przyjść przed końcem roku, stąd kampania prowadzona w USA za zwołaniem nadzwyczajnej sesji Kongresu, albo nawet za pominięciem go i przyznaniem pomocy ponad upartymi i wolno myślącymi głowami kongresmenów.

„Cite Nouvelle"

„W ciągu wakacyj ustaliło się rodzaj pewnego zawieszenia broni. Ale giełda znowu staje się nerwowa, a produkcja spada w wielu gałęziach przemysłu. Ceny i płace, które idą w górę, zmniejszenie zapotrzebowania, niepewność co do przyszłości eksportu — oto faktory, które pozwalają sądzić, że kryzys ekonomiczny jest tuż tuż. Amerykanie mogą wprawdzie chować głowę w piasek i pocieszać się, że przecież nigdy jeszcze nie przeżywali podobnej prosperity. Jednakże ostrożniejsi już podejmują kroki zaradcze z myślą o kryzysie.

Dziennik kończy paradoksalnym stwierdzeniem: Gdy liczba tych ostatnich, tzn. pesymistów przewyższy liczbę optymistów, kryzys nastąpi automatycznie. Wycofywanie bowiem z obrotu kapitałów, zmniejszanie produkcji, zwalnianie pracowników nie zapobiegnie kryzysowi. Sedno zagadnienia tkwi gdzie indziej. Kryzys w państwach kapitalistycznych jest zjawiskiem nieuchronnym, związanym niejako organicznie z „big businessem".

×

SNYDER ZASTAWIA PUŁAPKĘ

W Londynie bawi obecnie mr. John Snyder, amerykański minister skarbu. O zakulisowej misji ministra pisze „Tribune"

TRIBUNE

„Dotychczas ministrowie brytyjscy dyskutowali sprawy gospodarcze z wicemin. Claytonem. Ostatnio wpływ jego jednak w Waszyngtonie maleje. Obecnie w sprawach ekonomicznych ostry decydujący głos ma mr. John Snyder, który orientuje się bardziej na Wall Street, niż na Departament Stanu. Jest on rzecznikiem najbardziej konserwatywnego skrzydła w rządzie amerykańskim. Z nim teraz rząd brytyjski będzie musiał borykać się.

Entuzjastyczne przyjęcie planu Marshalla przez rządy Europy Zachodniej zaostrzyło tylko finansowe apetyty grupy „skarbowców" ze Snyderem na czele. Usiłują oni teraz wykorzystać ów entuzjazm dla swoich własnych, samolubnych celów. To właśnie wywołało groźbę, o której mówiliśmy".

O jakiej groźbie pisała „Tribune"? W tym samym artykule znajdujemy bardzo charakterystyczne wprost rewelacyjne zdanie:

„Dzisiaj groźba ze strony Stanów Zjednoczonych jest bardziej natarczywa i bardziej śmiertelna, niż zagrożenie z jakiejkolwiek innej strony. Stany Zjednoczone usiłują wykorzystać moment niebezpieczeństwa wywołany kryzysem dolarowym i zaatakować ostatnią ekonomiczną linię obronną W. Brytanii — jej gospodarczy związek z Imperium. O ile to się im uda, to W. Brytania i Zachodnia Europa spadnie do roli bezwolnej przyczepki do bloku amerykańskiego".

Tytuł artykułu starczy za wszelkie komentarze. Brzmi on: The Washington Trap — „Waszyngtońska Pułapka".

Konkurencja, która jest antydemokratyczna

Domy wczasowe winny podlegać jednemu kierownictwu, a warunki wczasowe sprawiedliwie wyrównane

Powracamy w dzisiejszym artykule do sprawy wczasów robotniczych i pracowniczych, gdyż dobiegający końca sezon urlopowy pozwala na dokonanie pewnego rodzaju bilansu na tak ważnym w państwie ludowym odcinku zdobyczy socjalnych. Nie wolno jednak myśleć że z końcem lata może nastąpić osłabienie akcji wczasowej. Właśnie jednym z dotychczasowych mankamentów sprawnego funkcjonowania tej akcji było osłabianie jej natężenia w jesieni.

Jest rzeczą zrozumiałą, że każdy wolałby wykorzystać [illegible] czasie pierwszych dni letnich. Niestety osiągnięcie tego [illegible] mach akcji wczasów jest chwilowo wykluczone, nawet w wypadku kilkakroć większej ilości domów wczasowych. I wówczas byłoby paradoksem gospodarczym zamykanie ich na trzy czwarte roku, aby uruchomić je tylko na cztery miesiące tzw. pięknych [illegible]

WCZASY ZIMOWE ROBOTNIKA

Dziś problem zasadza się [illegible] czymś zupełnie innym. Akcja wczasów nie była dostatecznie [illegible] wśród [illegible] kich rzesz robotniczych. [illegible] albo się nie starał o wyjazd na wczasy pracownicze lub [illegible] się z takich czy innych [illegible] nie udało uzyskać wyjazdu [illegible] resie letnim — rezygnował i pozostawał na czas urlopu w [illegible] nym mieście fabrycznym.

Odpowiednie władze związkowe (w przyszłości mężowie zaufania) winne zająć się uświadomieniem robotników, że lepiej jest wyjechać nawet w grudniu czy styczniu na wczasy i wówczas [illegible] pełni wypocząć niż spędzić urlop, pozornie tylko wypoczywając w mieście.

Sprawą bodaj najistotniejszą jest kierowanie pracowników do domów wypoczynkowych. [illegible] tychczasowy stan daleko idącej dowolności nie może trwać [illegible] żej. Uzyskanie miejsca wypoczynkowego nie może być uzależnione od lepszej orientacji w skomplikowanej administracji wczasowej, lub od pierwszeństwa w zgłoszeniu. Tu musi powstać wspólny całoroczny plan związków zawodowych uzgodniony [illegible] mi pracy.

Miejsc, jakimi dysponuje Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ jest bezsprzecznie za mało, aby umożliwić wszystkim chętnym skorzystanie z urlopu. W roku 1948 zaledwie 15% członków związków zawodowych otrzyma skierowanie na wczasy. Co mają robić wszyscy pozostali?

WCZASY TRZEBA UZDROWIĆ

Jednym z posunięć jakie [illegible] by radykalnie uzdrowić zagadnienie wczasów w ogóle, a tym [illegible] mym podnieść liczbę wczasowiczów — byłoby jak najszybsze zrealizowanie wysuwanego [illegible] od dłuższego czasu przez Związki Zawodowe postulatu całkowitej centralizacji wszystkich domów wczasów pracowniczych na terenie kraju w jednej ręce [illegible] dynie powołaną do tego celu [illegible] tytucją jest Fundusz Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Zw. Zaw.

Niewszyscy w Polsce pewno wiedzą, że Fundusz Wczasów dysponuje bardzo niewielką stosunkowo ilością domów, a więc miejsc. Setki zakładów pracy, instytucyj, zjednoczeń i zrzeszeń posiada t. zw. „własne" domy wczasowe.

JEDNAKOWY CHLEB DLA WSZYSTKICH.

Dochodzi do takich paradoksów, że powstał problem „dobrego i złego" domu wczasowego. W jednych domach wypoczynkowych sypia po cztery osoby w pokoju i jada się czarny chleb, a w innych mieszka się po dwie osoby i jada się biały chleb. Ktoś odpowie, że jest to sprawa lepszej lub gorszej gospodarki. Stanowczo nie. Jest rzeczą dowiedzioną na podstawie wnikliwych badań, że powód jest [illegible] prostszy. Wypływa on po [illegible] ze z fałszywego założenia [illegible] instytucyj, które chcą wy[illegible], że ich warunki wynagro[illegible] (gdyż w ten sposób wczasy stają się formą wynagrodzenia) są lepsze, niż w innym dziale przemysłu lub administracji. W większości wypadków te dobre warunki wypoczynkowe są właśnie w tych niescentralizowanych domach wypoczynkowych („bogatych") zjednoczeń i poważnych instytucyj administracji państwowej. Naturalnie, że środki na ten luksus pochodzą ze źródeł publicznych, państwowych.

Powstaje tylko pytanie, czy w intencji państwa ludowego jest stwarzanie przywilejów, czy w intencji państwa ludowego jest dawanie lepszych warunków urlopowych np. pracownikowi banku państwowego, niż np. górnikowi czy urzędnikowi pocztowemu? Zdaje się że odpowiedź tu może być tylko jedna. Zresztą Sejm Ustawodawczy powziął w tej sprawie jasną uchwałę. Mówi ona o tym, że Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ jest organem nadrzędnym, koordynującym akcję wczasów.

Tak więc jedna z najpoważniejszych dróg do usonowania sytuacji wczasów pracowniczych może być tylko ich całkowita centralizacja. Gdy wszystkie domy wypoczynkowe w kraju zostaną oddane jednemu ośrodkowi dyspozycyjnemu, zniknie wiele niedomagń. Niech wszystkie dodatkowe subwencje i dotacje zostaną przeznaczone na ten ważny cel i do wspólnego kotła.

Najważniejszym jest jednak to, że wówczas zostanie poważnie zwiększona ogólna ilość miejsc w domach wczasowych, gdyż nie jest dla nikogo tajemnicą, że właśnie w tych dotąd niescentralizowanych domach wypoczynkowych [illegible] pomieścić znacznie [illegible] osób.

[illegible] czynniki kompetentne rozważają już sprawę szybkiej realizacji tego postulatu świata pracy. Mamy nadzieję, że nastąpi to wkrótce, aby móc poczynić odpowiednie przygotowania do jak największego nasilenia wczasowiczów w t. zw. sezonie zimowym.

PRZEGLĄD PRASY

Niemcy liczą na kompromis

Na zjeździe niemieckiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej przywódca jej Jakób Kaiser omówił sprawę unifikacji Niemiec. Określił on przy tym, że ostatnią szansą [illegible] kierunku jest zbliżająca się konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw.

Jak pisze „Kurier Codzien[illegible]" rozumowanie Kaisera oparte jest na obecnym ogólnym podziale Niemiec na strefy zachodnie i strefę wschodnią, przy czym kraje po obu stronach linii podziału administrowane są według zgoła odmiennych zasad. Wymieniony wyżej dziennik stwierdza, że:

„[illegible] liczy na kompromis [illegible] istniejący na terenie Niemiec podział będzie się pogłębiać, przy czym [illegible] byłaby [illegible] z Zachodem, a druga ze Wschodem. Nie powiedział jednak, że podział ten będzie się pogłębiał głównie dzięki jednostronnym decyzjom mocarstw anglosaskich w sprawie dalszych losów Niemiec zachodnich.

Wszak brak porozumienia między mocarstwami nie wychodzi z żadnych różnic ideo[illegible] zaych. [illegible] różnym stosowaniu metod gospodarczych po obu stronach linii demarkacyjnej. Władze okupacyjne sowieckie dążą konsekwentnie w swej strefie do zniszczenia z korzeniami niemieckiego militaryzmu stosując zasady socjalistyczne.

Mocarstwa zachodnie stosują w swych strefach okupacyjnych zasady gospodarki kapitalistycznej, przy czym władze brytyjskie dały się zasugerować Amerykanom i [illegible]

[illegible] z Niemiec [illegible] z produkcji bieżącej, mocarstwa anglosaskie natomiast dążą do rozbudowy przemysłu zachodnich Niemiec nie w celach pokojowych, lecz dla przyśpieszenia odbudowy gospodarczej Niemiec w takim stopniu, by nadwyżka produkcji można przeznaczyć na eksport, a eksportem pokrywać koszty okupacji i dostaw dla Niemiec.

Na tym polega cały podział Niemiec, który może być [illegible] sunięty drogą kompromisu.

Z naszego stanowiska

Liczymy na własne siły i pomoc przyjaciół!

W swym przemówieniu na Zjeździe Przemysłowym w Szczecinie tow. min. Minc poruszył obszernie sprawę odbudowy Niemiec. Omawialiśmy [illegible] już niejednokrotnie, pisaliśmy na ten temat również wczoraj, ale na marginesie wspomnianej mowy uważamy za niezbędne poruszyć ją jeszcze raz. Niewątpliwie zresztą powracać do niej będziemy niejednokrotnie, związane są z tym bowiem najistotniejsze problemy Polski współczesnej. Jej miejsce na świecie, znaczenie wśród innych narodów i rola, którą ma odegrać.

Min. Minc sprecyzował stanowisko Polski. Wyraźnie ustalone poglądy, wytyczone kierunki muszą stać się własnością całego narodu.

[illegible], że prasa polska [illegible] obszernie zagadnienie odbudowy Niemiec, [illegible] przemawia wyłącznie do opinii Anglosasów. Chodzi nam przede wszystkim o własne społeczeństwo, o pełne uświadomienie polskiej klasy pracującej. [illegible] w warunkach niezwykle trudnych, [illegible] w Polsce niejednokrotnie nawet w niedostatku, [illegible] świadomość [illegible] nadwoić i potroić wysiłki.

Polska zabiega o utrwalenie pokoju, wnosi w tym kierunku swój pewny wkład. Wysyłamy do obcych krajów nie tylko dyplomatów i dziennikarzy, ale wytworzone przez robotnika polskiego towary. Dajemy [illegible] węgiel, bez którego nie tylko nie można by mówić o odbudowie Europy, ale nawet o utrzymaniu jej produkcji na najniższym powojennym poziomie.

Mówimy wyraźnie, że chcemy nie tylko odbudować naszą gospodarkę, ale zmierzamy do przebudowy jego struktury. Pragniemy zwiększyć naszą produkcję we wszystkich dziedzinach, dążymy do przedstawienia kierunków naszego rozwoju. W ramach przyjacielskiej współpracy międzynarodowej chcemy zbudować lepszą przyszłość dla własnego [illegible]

Tow. min. Minc raz jeszcze podkreślił, że Polska nie dąży do stworzenia w Niemczech [illegible] stępni gospodarczej, ale [illegible] wanie wypowiada się nie tylko przeciwko przyznaniu Niemcom pierwszeństwa w odbudowie, lecz również przeciwko amerykańskim próbom odbudowy Niemiec na starej, przedwo[illegible] co w konsekwencji mu[illegible] doprowadzić do reaktywowania w Niemczech tych sił, które poszły do podbojów, które szukały przestrzeni życiowej nawet poza granicami Europy, niosąc innym narodom niewolę i zniszczenie.

Wypowiadając się w [illegible] narodu polskiego [illegible] próbom anglosaskich [illegible] rząd polski ma na [illegible] tę jedyną szansę, która nam dała historia, umożliwiając utrwalenie naszej pozycji w Europie pod względem politycznym i gospodarczym.

Ustalenie linii granicznych [illegible] na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej przywraca nam stare ziemie, przez [illegible] wyrwane przez Niemców. Stwarza realne możliwości dobrego urządzenia się narodu polskiego. Do tego potrzebna jest [illegible] jednak odpowiednia [illegible] gospodarcza i [illegible] stopy życiowej [illegible]

Tylko tą drogą możemy zabezpieczyć uzyskane pozycje i utrwalić swój stan posiadania. [illegible] każdej nadającej się okazji Niemcy będą próbować znowu targnąć się na nasze granice. Dlatego też nie wolno nam dopuścić, aby okres powojenny, najbliższe lata po ich bezwzględnej klęsce militarnej, nie zostały przez nas należycie wykorzystane.

I właśnie dlatego nie możemy oddać się pod niczyją komendę, nie chcemy utracić suwerenności gospodarczej. Mamy swoje własne plany i te musimy wykonać.

Wiemy, że niedocenianie nas ze strony Anglosasów, a niejednokrotnie wprost lekceważenie wynika z naszej słabości gospodarczej naszego ubóstwa, niskiej stopy życiowej naszej ludności. Tym bardziej właśnie w niczym nie chcemy przyczynić się do utrwalenia dotychczasowego stanu rzeczy. Nie wolno nam do tego dopuścić pod [illegible] żbą utraty niepodległości i zatraty narodowej.

Niemcy wydobywali w 1913 r. — 154 miliony ton węgla (łącznie z ówcześnie podległymi im ziemiami polskimi), w 1937 r. — 185 milionów ton, mimo utraty poważnej części Górnego Śląska. Ich produkcja stali wynosiła w tym czasie 14,3 milionów ton i 19,6 milionów ton. Rozwój więc ich przemysłu był bardzo poważny [illegible] mo strat terytorialnych. W [illegible] polskich wydobywano: 41 milionów ton węgla i [illegible] milionów ton, a stali 1,7 [illegible] ton i 1,5 milionów.

W okresie [illegible] nym pogorszył się dzielący nas dystans na naszą niekorzyść. Zapłaciliśmy za to nie tylko nędzą naszej ludności, ale śmiertelną groźbą utraty niepodległości. Na jednostkę konsumpcyjną w Niemczech przypadało rocznie 5,9 kg mięsa, a w Polsce — 2,4 kg. W 1937 r. Niemcy produkowały [illegible] dów kilowatogodzin, a Polska tylko 3,6 [illegible] — 100 hektarów [illegible] rolnej (areał rolniczy) przypadało [illegible] sztuk trzody chlewnej, 23,3 sztuk bydła rogatego i 4,9 owiec, a w Niemczech [illegible] 42,7 trzody chlewnej, 20,1 bydła i [illegible]

[illegible] kich dziedzinach był bardzo [illegible]. Teraz mamy szansę [illegible] te niezmiernie częściowo aby nie były aż tak [illegible] dla utrwalenia naszej niepodległości. I dlatego nie możemy w żadnym wypadku wypuścić tego. [illegible] najpierw odbuduje się Niemcy, a następnie [illegible] Europa. [illegible] odbudowy [illegible] groźby nie [illegible] naszego teryto[illegible] [illegible] państwowego ale i [illegible]

Rozbudowa gospodarcza zabezpiecza nas tylko częściowo. Reszty chcemy oprzeć na przyjaźni z tymi którzy są również wystawieni na groźbę odwetu niemieckiego. Liczymy na wszystkie państwa słowiańskie. [illegible] spodziewamy liczyć również i na Francję.

SEK.

Winogrona lubuskie [illegible]

W dniach 27—29 [illegible] nizuje się w Ziemi [illegible] „Święto winobrania" [illegible] pokazem malowniczych strojów regionalnych oraz wystawami ogrodniczo-hodowlaną i przemysłową.

[illegible] Lubuska słynęła już w 13 wieku z winnic, a w nowszych [illegible] terenie Zielonej Góry [illegible] ne winnice oraz fabryki win musujących. Dzięki wielkiej sile naświetlenia słonecznego, dojrzewają tutaj winogrona już w połowie września.

Milion dzieci czeka na książki

a PZWS w Krakowie nie ma odpowiedniego pomieszczenia

(IM) Narzekano w ubiegłym roku szkolnym na brak podręczników. W roku bieżącym, dzięki intensywnej kampanii drukowania książek szkolnych przeprowadzonej przez Ministerstwo Oświaty i PZWS, ukazała się ich znaczna ilość. Wydrukowanych zostało ponad 6 milionów podręczników.

Ale to, że podręczniki zostały wydrukowane, to jeszcze nie wszystko. Trzeba je rozprowadzić. Województwo krakowskie nie zostało objęte akcją sieci zamkniętej, a więc dostarczania podręczników wprost do szkół lecz zostają one rozprowadzane normalną drogą rozsprzedaży sortymentowej przez księgarnie spółdzielcze i prywatne.

Centralnie akcją tą zajmuje się krakowski oddział PTWK, obsługujący województwa krakowskie, rzeszowskie i kieleckie. Województwa te, to 1/4 dzieci szkolnych w Polsce, milion dzieci, którym dostarczyć trzeba podręczników, to około 200 księgarń, którym trzeba dostarczyć książek szkolnych i lektur. Praca to niemała i niełatwa. W pracy tej niestety PZWS natrafia na trudności, a mianowicie na trudności natury lokalowej.

Lokal PZWS w Krakowie mieści się w części lokalu księgarni Ossolineum przy ul. Podwale 5. W ciemnym kącie, który trudno nazwać pokojem, urzęduje dyrektor krakowskiego oddziału PZWS, a do wąskiego skrawka lady, za którym przy małym stoliku siedzą trzy osoby, tłoczą się w kolejce księgarze po zakup podręczników. Magazyny PZWS mieszczą się w piwnicy szkoły, a magazyn podręczny, złożony z trzech małych ubikacji i oddzielony od ulicy długim, wąskim korytarzem i schodami nie jest w stanie pomieścić nawet dziennego zapotrzebowania.

Nie lepiej sprawa przedstawia się w pakowni, jednym małym pokoiku, w którym nie zmieści się więcej niż dwie osoby, a trzeba ich co najmniej pięć, by terminowo wykonać i podołać ekspedycji. W tej chwili PTWK w Krakowie wysyła dziennie 150 paczek na pocztę, nie licząc ekspedycji miejscowej.

W biurach PZWS, mieszczących się na antresoli w sklepie pracuje 14 osób przy biurkach ustawionych prawie że jedno na drugim. Mieści się tu sekretariat, buchalteria, dział produkcyjno-wydawniczy.

Ta sytuacja prędzej czy później doprowadzić musi do tego, że PZWS nie będą w stanie podołać nawałowi pracy, co odbije się ujemnie na akcji rozprowadzania podręczników szkolnych. Dojść może do tego, że wydrukowane z takim nakładem pracy podręczniki, leżeć będą w magazynach i z wielkim trudem tylko docierać do młodzieży.

Czy miasto Kraków nie może umieścić tak ważnej placówki jaką są PZWS w lokalu nadającym się do pracy? Tym bardziej, że Ossolineum też niezbyt chętnie udziela gościny kłopotliwemu sublokatorowi, prowadzącemu tak ruchliwy tryb życia.

Mamy nadzieję, że Komisja Lokalowa w zrozumieniu sytuacji, przyczyni się na swoim odcinku do szczęśliwego zakończenia w tym roku akcji podręczników szkolnych przez przydzielenie PZWS odpowiedniego lokalu.

W niedzielę:

Wielka manifestacja kobiet

(S) Staraniem Ligi Kobiet odbędzie się w dniu 14 września, t. j. w niedzielę, o godz. 9 m 30 rano, w kinie „Apollo" wielkie ebranie manifestacyjne kobiet Krakowa w związku z wyjazdem delegacji polskiej na zjazd światowej Demokratycznej Federacji Kobiet do Sztokholmu.

Zebranie połączone będzie z wyświetleniem filmu „Sąd Narodów". Wszystkie kobiety powinny zamanifestować swoją wolę i umiłowanie pokoju przez masowy udział w zebraniu.

* * *

(S) Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet w Krakowie wydał odezwę do kobiet tego województwa w związku z obradami Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Sztokholmie w dniu 20 września.

Zarząd wzywa w odezwie, aby delegatki, które udadzą się na obrady protestowały przeciw próbom odrodzenia faszystowskich Niemiec, by zażądały likwidacji ognisk wojny w Hiszpanii i Grecji i wolności dla ludów Indonezji. Wśród więźniów politycznych Hiszpanii znajdują się tysiące kobiet. Odezwa żąda zwolnienia wszystkich więźniów politycznych Hiszpanii i Grecji i wstrzymania wyroków śmierci.

Jednocześnie Liga Kobiet, poprzez Powiatowe Zarządy swoje urządza zbiórkę na rzecz więźniów hiszpańskich i nawołuje kobiety do gremialnego składania ofiar na rzecz tych bojowników wolności.

Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet składa na ten cel zł 1000, wzywając poza Zarządami Powiatowymi Ligi wszystkie demokratyczne organizacje kobiece do współudziału.

Na Ośrodek Szkoleniowy im. St. Dubois'a

Na Ośrodek Szkoleniowy im. St. Dubois'a w Otwocku wpływają dalsze składki. Wezwany przez tow. Bolesława Drobnera tow. Adam Ostrowski, poseł R. P. w Sztokholmie przysłał wiadomość do WK OMTUR w Krakowie, że przy najbliższej bytności w Polsce wpłaci zł 5000. Równocześnie załączył wezwanie do tow. ambasadora R. P. w Londynie Jerzego Michałowskiego oraz posła R. P. w Argentynie, tow. Stefana Szumowskiego.

Tow. Tadeusz Ostrogórski wpłacił zł. 1000 i wzywa tow. tow. Dziadonia Władysława i Kurnika Jana.

Tow. B. Dobrski wpłacił zł. 500 i wzywa tow. tow. Stokowskiego Jana, Ciempińskiego, Ferdynanda, Wylęgałę Władysława, Mazura Ignacego, Ciempińskiego Jakuba i Zająca Karola.

Tow. Stanisław Łatka wpłacił zł. 500 i wzywa tow. tow. Kurka Mariana, Paszucha Jana, Stokowskiego Władysława, Findysza Juliana, Pokorskiego Bronisława, mgra Lasska Adama, Sowickiego Józefa, Strugałę Piotra i Kalitę Mieczysława.

Tow. Czerniejewski Mieczysław wpłacił zł. 1000 i wzywa tow. tow. Nowotarską Romanę, Ślęzak Stanisławę, Taborską Michalinę, Cieślik Adelę, Kurek Janinę, Sander Emilię, Ulman Stefanię, Drozd Helenę i Szczerbak Julię.

Tow. Buczek wpłacił zł. 500 i wzywa tow. tow. Cieślika Władysława, Dobrowolskiego Kazimierza, Laskowskiego Bogdana i Opydę Józefa.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Powszechna Spółdzielnia Odzieżowa

przy pracy

(S) Z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego w Krakowie założona została Powszechna Spółdzielnia Odzieżowa (Sławkowska 12). Spółdzielnia ma na celu umożliwienie członkom wszystkich Związków Zawodowych i ludziom pracy zakup towarów tekstylnych po cenach jaknajniżej skalkulowanych.

Należy dodać, że towary tekstylne były dotychczas w rękach prywatnych, co stanowiło o wielkiej rozpiętości cen. Spółdzielnię założono w ciężkich warunkach, bez kapitału i bez kredytów, jednak dzięki energicznej i pełnej inicjatywy pracy Zarządu wkrótce spółdzielnia zajęła jedno z czołowych miejsc w tej dziedzinie. Początkowe obroty (w pierwszym miesiącu) wynosiły 2 miliony złotych. Ilość zaś członków początkowo wyrażająca się cyfrą 500 — doszła dziś do 3 tysięcy.

Należy również podnieść społeczną rolę spółdzielni, która swoimi cenami walczy skutecznie z szeregiem prywatnych sklepów, zadawalniając się minimalną marżą zarobkową. Bardzo skutecznym sposobem zwalczania spekulacji wśród klientów którzy z początku zakupywali towar w większej ilości i sprzedawali na wolnym rynku, jest zaprowadzenie kontroli kupna na legitymacjach członkowskich.

Świat pracy ocenił należycie dużo wysiłki Zarządu spółdzielni, czego najlepszym dowodem jest wzrastająca z dnia na dzień liczba członków.

Strażnik zamiast pilnować — kradł mienie państwowe

(S) W Dworach koło Oświęcimia Państwowe Zakłady Paliw Płynnych przejęły po Niemcach fabrykę benzyny syntetycznej, przy czym zastano poważne ilości urządzeń fabrycznych i surowców nagromadzone na placu. Dla zabezpieczenia tego mienia zorganizowano specjalną straż. Mimo poczynionych ostrożności, ginęły beczki z pianą przeciwpożarową.

Okazało się, że banda, złożona ze strażnika oraz pewnych ludzi, zamieszkałych na terenie Oświęcimia, zorganizowała całe konsorcjum dla wywozu furmankami i samochodami beczek z pianą przeciwpożarową, którą posługiwano się jako garbnikiem do wyprawiania skóry. Cena 100 litrowej beczki wynosiła w Oświęcimiu 6.000 zł., gdy w Zembrzycach, dokąd przeważnie wywożono beczki dochodziła do 20.000 tys. zł.

Zorganizowano specjalne ekspedycje z MO i przedstawicieli fabryki i dokonano rewizji w całym szeregu miejsc. Stwierdzono, że ogółem wywieziono kilkadziesiąt beczek piany, przyczym 10, jeszcze z pianą, skonfiskowano. W rezultacie M. O. aresztowała sprawców.

Sąd Okręgowy w Wadowicach skazał Mieczysława Jaczyła na 3 lata więzienia, Władysława Janiga, Józefa Boczka, Bolesława Talage, Franciszka Frączka, Józefa Jastrzębskiego, Jana Fidelusa, Bolesława Nosala, Helenę Nosal, Julię Talaga, Ludwika Jeczmyka i Romana Bonię na karę od 6 miesięcy do 2 lat i 6 mies. więzienia, oraz grzywny od 2 do 10 tysięcy złotych.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem prezesa sędziego Różańskiego sprawę odroczył dla zawezwania dodatkowych świadków.

Rozwój przemysłu w województwie krakowskim

(IM) Chcąc zorientować się w tym, co nazwiemy życiem przemysłowym trzeba sobie przede wszystkim zdać sprawę z tego, że to życie przemysłowe toczy się obecnie jakby trzema korytarzami, w ramach nakreślonego planu gospodarki planowej. Korytami tymi są sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny. Sektor państwowy podporządkowany bezpośrednio odpowiedniemu departamentowi Ministerstwa Przemysłu, sektor spółdzielczy, pozostający pod kierownictwem Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. i sektor prywatny, zorganizowany autonomicznie w zjednoczenia branżowe, podlegają Izbie Przemysłowo - Handlowej jako czynnikowi nadrzędnemu.

Chcąc omówić kolejno działalność tych trzech sektorów na terenie województwa krakowskiego, zaczniemy od sektoru najmniej w tej chwili rozbudowanego i skomplikowanego od sektoru prywatnego.

Krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa, obejmująca swą działalnością również i województwo rzeszowskie ma w swej ewidencji 12 zrzeszeń branżowych. Siedziby tych zrzeszeń mieszczą się w budynku Izby Przemysłowo - Handlowej. Każde z nich ma swój statut, którego wzór uzgodniony został z Ministerstwem Przemysłu i każde obejmuje pewną ilość zrzeszonych prywatnych zakładów przemysłowych — członków zrzeszenia. Należenie do zrzeszenia jest zasadniczo obowiązkowe, obowiązkowość ta jednak datuje się od niedawna i do tej chwili niewszystkie jeszcze prywatne zakłady wytwórcze lub przetwórcze do zrzeszeń branżowych należą.

1368 ZAKŁ. PRZEMYSŁOWYCH

W województwie krakowskim i rzeszowskim mamy następujące zrzeszenia branżowe: metalowe — 66 zakładów, chemiczne — 153 zakładów, drzewne — 136 zakładów, budowlane — 47 zakładów, włókiennicze — 56 zakładów, przemysłu odzieżowego — 20 zakładów, przemysłu spożywczego — 227 zakł., młynarskie — 499 młynów, przemysłu poligraficznego — 33 zakładów, przemysłu papierniczo-przetwórczego — 36 zakładów i przemysłu mineralnego — 95 zakładów.

Największa ilość pracowników zatrudniona jest w przemysłach drzewnym (2394) i chemicznym (1487). Jeżeli chodzi o wartość produkcji, to najlepsze wyniki miał w roku ubiegłym przemysł drzewny (ponad 415 milionów zł) i włókienniczy (465 mil. zł). W pierwszym kwartale br. przemysł metalowy wykazał już wartość produkcji więkaszą od całej cyfry zeszłorocznej, bo aż 152 mil. zł. w stosunku do 147 mil. zł. za rok 1946. Stosunkowo najgorzej przedstawia się sytuacja w przemyśle budowlanym ze względu na bardzo małą ilość inwestycyj robionych przez sektor inicjatywy prywatnej. Sytuacja ta prawdopodobnie ulegnie znacznej poprawie w momencie zakończenia akcji upaństwowienia, która dobiega w tej chwili końca. Zakończenie tej akcji wpłynie również dodatnio na rozwój i wzmożenie działalności prywatnych zakładów przemysłowych, częściowo również w związku z zagadnieniem inwestycji. Nierozwiązana pozostaje jeszcze ciągle sprawa upaństwowienia zakładów przemysłu poligraficznego, a drukarń. Zagadnienie to leżało w kompetencji Ministerstwa Informacji i Propagandy, a po jego likwidacji sprawa uległa na jakiś czas zahamowaniu.

W przeciwieństwie do handlu prywatnego, przemysł prywatny nie ma jeszcze ustalonej marży zysku. Ścisłe zasady kalkulacji mają dopiero zostać ustalone. Na razie prywatne firmy przemysłowe zgłaszają swoje cenniki do wiadomości Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

Znaczna ilość przedsiębiorstw prywatnych współpracuje z sektorami spółdzielczym i państwowym przy czym współpraca ta wyraża się często cyfrą 75 proc. produkcji idącej dla współdzielczości i państwa.

Plan gospodarczy na r. 1948 przewiduje znaczne zacieśnienie tej współpracy w ramach ogólnopaństwowej gospodarki planowej.

Klasztor na św. Krzyżu

będzie odbudowany jako zabytek

KIELCE. Klasztor na Św. Krzyżu, zbudowany według legendy za czasów Bolesława Chrobrego doznał w okresie działań wojennych znacznych szkód. Obecnie prowadzone są prace remontowe, celem przywrócenia pierwotnego wyglądu po licznych pożarach od statnim w 1777 roku.

W klasztorze najduje się kaplica Oleśnickich zbudowana w 17 w. W podziemiach kaplicy złożona jest trumna hetmana Jeremy Wiśniowieckiego, którego zwłoki w dobrym stanie widać przez szklane wieko.

W czasie remontu klasztoru natrafiono w krużgankach na malowidła i freski, pochodzące z czasów Władysława Jagiełły i zachowane miejscami w dobrym stanie.

Proces mordercy krakowskich sędziów

Były dyrektor fabryki „TOLEDO" na ławie oskarżonych

(S) W Krakowie rozpoczął się proces przeciwko Gustawowi Beckmanowi, który przed wojną i podczas okupacji był dyrektorem fabryki żyletek Toledo na Podgórzu. Ogromna sala na ul. Senackiej jest przepełniona publicznością.

Na ławie oskarżonych siedzi pod eskortą Beckman, który doskonale wygląda i, aczkolwiek usiłuje przybrać najniewinniejszy wyraz twarzy, jednak nie jest wcale przygnębiony. Rozmawiając ze swoim obrońcą, śmieje się.

O godz. 9 rano przychodzi Sąd. Przewodniczący — prezes Sądu Apelacyjnego, sędzia Rudnicki. Oskarża prok. Wyrobek. Broni z urzędu adwokat dr Milc, powództwo cywilne wnosi adwokat Minasowicz.

Po wstępnych formalnościach adw. Minasowicz wnosi powództwo imieniem pokrzywdzonej Antoniny Frąckiewicz. Roszczenie to obejmuje kwotę 40 zł., stanowiącą opłatę tragicznie zmarłego sędziego Frąckiewicza, a pozostaje w ścisłym związku z przedmiotem oskarżenia, to jest udziałem Beckmana w morderstwie. Należy dodać, że kwota 40 zł. była wówczas całym majątkiem wdowy. Adwokat podkreśla, że pokrzywdzona czyni dochodzenie z wiarą w społeczną i dziejową sprawiedliwość mniemając że przysądzenie jej tegoż powództwa przez Sąd da zadośćuczynienie pamięci jej męża i tak straszliwa zbrodnia, która zgasiła w niej wszelką radość i sens życia, znajdzie swój odzew społeczny ku przestrodze wszystkich, kim są potomkowie Teutonów. Kwotę 40 zł. wdowa ogranicza do symbolicznej złotówki.

Adwokat Minasowicz oświadcza, że podzielając ból wdowy i motywy moralne, rezygnuje z honorarium adwokackiego.

Oskarżony Beckman twierdzi, że jest niewinny.

Z kolei następuje odczytanie aktu oskarżenia, który zarzuca Beckmanowi, że: w listopadzie 1939 r. kierując się nienawiścią narodowościową, spowodował aresztowanie przez gestapo sędziego S. O. Władysława Bobilewicza i podprokuratora S. O. Andrzeja Bieńkowskiego a w grudniu 1939 roku sędziego S. A. Konrada Frąckiewicza, a nadto brał udział w biciu i katowaniu sędziego Frąckiewicza, który po ujęciu wskutek doznanych obrażeń zmarł, zaś w czasie pobytu sędziego Bobilewicza i podprokuratora Bieńkowsskiego w więzieniu „Montelupich" wielokrotnie przychodził do ich cel, znęcając się nad nimi, bijąc ich do krwi i szykanując, po czym osoby te, wywieziono do więzienia w Wiśniczu, a z początkiem czerwca 1940 roku zostały rozstrzelane.

W związku z wydanym na Beckmana przez podziemną polską organizację wyrokiem śmierci za działanie na szkodę Polaków, Beckman spowodował na wiosnę 1943 roku w Podgórzu „łapanki", w wyniku których ujęto i wysłano do obozów względnie na przymusowe roboty. Wielu Polaków Beckman więziował w celach więźniów, znęcając się nad nimi w okrutny sposób. Ponad to spowodował zesłanie do karnego obozu pracy pracowników polskich, a w szczególności Janiny Rinman Stanisławy Zusek, Marii Siodlak, Krystyny Kozackiej, Ireny Węchal i in., a ponad to aresztowanie Juliana Pacygi za opuszczenie pracy w jego fabryce, przy czym brał udział w jego pobiciu w więzieniu. Ponad to Beckman znęcał się nad pracującymi w jego fabryce robotnikami polskimi — Uznańskim, Pacygą, Kortą i in., oraz więźniami polskimi, którzy pracowali przy budowie jego willi, wymagając od nich nadmiernej pracy, zniewalając ich, szczując psami, kopiąc i bijąc i urządzając „odprawy karne". Pracownicę swoją m. in. Marię Działowską zmuszał do czynów nierządnych. Wreszcie Beckman wywiózł do Niemiec przed wyzwoleniem Polski przeważną część urządzenia fabryki żyletek oraz fabryki „Polonus".

Po odczytaniu aktu oskarżenia prezes Rudnicki otwiera postępowanie dowodowe. Wchodzi kilkudziesięciu świadków — wszystko ofiary Beckmana, w tym wiele kobiet w żałobie. Po zaprzysiężeniu, jako pierwszy świadek zeznaje wdowa po sędziu Frąckiewiczu, Antonina Frąckiewicz, która we wstrząsających słowach opisuje potworne szczegóły, asystujące aresztowaniu i katowaniu sędziego Frąckiewicza. W pewnej chwili głos jej załamuje się, a w całej sali rozlegają się szlochy publiczności.

Świadek Frąckiewiczowa zeznaje, że na drugi dzień po aresztowaniu męża, powiadomiono ją iż w nocy o godzinie 12-tej, do parafii św. Szczepana, zgłosiło się dwóch mężczyzn i wysoka kobieta, zawoalowana krępa, którzy kazali sporządzić akt śmierci sędziego Frąckowicza, zmarłego nagle, przy czym owa kobieta miała być żoną sędziego Frąckiewicza.

Po zeznaniach sędziny Frąckiewicz oskarżony Beckman wyjaśnił, że asystował przy aresztowaniu Frąckiewicza, mając tego rodzaju rozkaz od władzy gestapo — dr Meyera. O biciu ani kopaniu aresztowanego nie było mowy. Przede wszystkim zaś oskarżony usiłuje podważyć stwierdzenie tożsamości jego przez Antoninę Frąckiewicz, co mu się jednak absolutnie nie udaje.

Zeznając w dalszym ciągu procesu krakowskiego w Sądzie Karnym Beckmann twierdzi, że zjawili się w towarzystwie gestapo w mieszkaniu sędziego Frąckiewicza, wyłącznie dla zidentyfikowania jego tożsamości i, udając naiwnego, zapytuje sędziny Frąckiewicz dlaczego lokatorzy, słysząc hałas i rumor spadającego ciała nie wybiegli z mieszkań.

Sędzina stwierdza, że podczas okupacji nikt nie ośmielił by się otworzyć drzwi i wyglądać podczas „wizyty" gestapo w kamienicy. Oskarżony Beckmann twierdzi, że na początku okupacji przeczytano mu listę Polaków przeznaczonych na stracenie z prezesem Gniewoszem i prokuratorem Guentherem na czele, jednak on ich obronił; na pytanie powoda cywilnego odpowiada, że względem trzech zamordowanych sędziów gestapo miało specjalne instrukcje z ogólnoniemieckiego punktu widzenia.

Z zeznań świadków Tyrpy wynika, że oskarżony brał od niego specjalnie adres sędziego Frąckiewicza.

Świadkowie: profesor Stopka, inż. Drzewicki, Gawęda, i Bogusz — są to byli więźniowie „Montelupich", względnie Wiśnicza i wszyscy zgodnie zeznają, że Beckmann, którego rozpoznają, przychodził co parę dni do cel i znęcał się w okrutny sposób nad sędzią Bobilewiczem i prokuratorem Bieńkowskim. Świadek Bogusz dodaje, że przed rozstrzelaniem prok. Bieńkowskiego przyszedł do niego grypsem, że urodził mu się syn i nieszczęśliwy rozpaczał, że dziecka nigdy nie zobaczy.

Ostatni w dniu procesu zeznaje świadek Krzywoj, który z ramienia ZWZ otrzymał rozkaz wykonania wyroku śmierci w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej na Beckmanie.

Beckmann jednak, zawiadomiony o wyroku, sporządził listę 100 ewentualnych zakładników, a w parę dni potem świadek został aresztowany, wyroku więc nie mógł wykonać.

„Ja ci za ten proces pokażę"

(S) W dalszym ciągu procesu, toczącego się w Krakowie przeciw niemieckiemu mordercy sędziów krakowskich, Beckmanowi, zeznawała wdowa po sędziu okręgowym, Władysławie Bobilewiczu, która opowiada, jak pewnego dnia do mieszkania pod nieobecność męża przyszedł jakiś cywil, pytając o sędziego, a ona, wiedziona złym przeczuciem, chciała dać znać o tym do Sądu, jednak dom był już obstawiony przez Gestapo, a za chwilę nadszedł sędzia Bobilewicz w asyście Beckmana. Wówczas Beckman powiedział: „ja ci za ten proces pokażę!" Bieliznę, przysłaną z więzienia, była zbroczona krwią.

Świadek, wdowa po prokuratorze Bieńkowskim, zeznaje, że męża zabrano z biura. A tłumaczka, do której udała się, oznajmiła jej: „Beckman powiedział, że musi tego człowieka zniszczyć".

Z kolei zeznaje świadek wdowa po zamordowanym w Oświęcimiu aptekarzu, Piątowska. Beckman chciał kupić willę Piątowskich na Podgórzu, a w końcu zajął u nich mieszkanie na I piętrze. Pewnego dnia przyniósł do domu akty sądowe i rozkazał Piątowskiemu przetłumaczyć je sobie na niemiecki, mówiąc, że są one tajne i musi je przechowywać w specjalnym pokoju. Po pewnym czasie Beckman oświadczył Piątowskim: „jeden już kaput, to ja zrobić". Akty dotyczyły lekarzy i sędziów, którzy byli zamieszani w jego sprawę, prowadzoną przed wojną. Po pewnym czasie Beckman dostał wyrok śmierci i odtąd willę oświetlały specjalne reflektory, a Beckmanowi towarzyszył stale Niemiec, względnie granatowy policjant i pies, i on sam wychodził z rewolwerem i w towarzystwie olbrzymiego doga, trzymając w ręku bambusową laskę. Laskę tę pewnego dnia przyniósł połamaną na polskim robotniku. Beckman zarządził olbrzymią łapankę, podczas której aresztowano, a potem stracono wiele osób. Po przetłumaczeniu akt, z polecenia Beckmana Gestapo aresztowało Piątowskiego.

Następny świadek Stanisław Łętocha, strażnik więzienny, oświadcza, że więźniowie nie chcieli pracować u Beckmana, bo ich maltretował, a strażnika Tyrasa kazał Beckman zmienić na innego, ponieważ Tyras nie chciał na jego rozkaz bić więźniów.

Świadek Grolig pracował przez dłuższy czas w fabryce Beckmana i musiał mu wytoczyć proces o uiszczenie pensji, gdyż Beckman chciał go w ten sposób zmusić do podpisania VD, czego jednak świadek nie uczynił. Świadczenia na Niemców Beckman kazał strącać z pensji świadka. Beckman bardzo źle obchodził się z robotnikami, przychodził do fabryki po śniadaniu, składającym się z butelki koniaku i mięsa, i podchmielony przyczepiał się do każdego, policzkując robotników. Wielokrotnie w okresie przed zamordowaniem sędziów świadek odbierał telefony do Beckmana, w których powtarzały się nazwiska sędziów, a sam Beckman często zapraszał go, aby z nim jechał do więzienia Montelupich, skąd wrócił raz z połamaną laską, mówiąc: „tak się robi, ty tchórzu". Pewnego dnia pojechał na Montelupi do sędziów, mówiąc do świadka: „ci dranie zaprowadzili mnie do więzienia i do Berezy! Ja się z nimi policzę!" a gdy wrócił rzekł: „teraz ostatecznie porachowałem się z tymi świniami!". Świadek VD mimo wszystko nie podpisał, a wszczęte przeciw niemu niedawno dochodzenia zostały umorzone.

Przez cały czas zeznań świadka Beckman, zachowujący się niesłychanie bezczelnie, starał się zdewaluować zeznania świadka przez zadawanie mu pytań, które nie wiążą się ze sprawą, a mają podkopać zaufanie sądu do świadka.

Na pomnik tow. Daszyńskiego

(W) Związek Weteranów walk rewolucji 1905 — 1918 przekazał złotych 500.

Tow. Sokołowski Tomasz wpłacił zł. 100, wzywając tow. Stanisława Dudę i Karpałę z Krzeszowic. Tow. Lenczner Władysław, wezwany przez tow. Boclana, wpłacił zł. 500, wzywając tow. Siąskę H. Tadeusza Kaszuba i Wadowskiego z fabryki „Sygnały". Tow. Dylewicz Czesław wpłacił zł. 100 i wezwał tow. Leopolda Kolabkę Aleksandra Hiszkę, mgr. Tadeusza Wróbla i Juliana Cindyrza. Tow. red. Szadkowska Stanisława wpłaciła zł. 500, wzywając tow. red. Waśniewskiego, Kletę, oraz tow. Artymowską. Tow. inż. Władysław Czanik wpłacił zł. 500 i wezwał tow. mgr. Zenona Gierdziewicza i Józefa Nadera.

Na wezwanie tow. Jana Stręka tow. Julian Kapusta wpłacił zł. 200, wzywając tow. Józefa Pilcha i Ulmana. Na wezwanie tow. Piotra Piałka Komitet PPS przy MKE wpłacił zł. 200 i wezwał wszystkie Komitety fabryczne, zakładowe i dzielnicowe miasta Krakowa. Wezwany przez tow. dr. Liwszyca tow. dr. Czapnicki Henryk wpłacił zł. 1.000, wzywając tow. Jerzego Jaśińskiego, Aleksandra Rosowskiego, Stefana Trzebnickiego i d. Edwarda Makarewicza oraz Komórkę PPS Ubezpieczalni Społecznej Oddział I i II w Krakowie. Tow. Kazimierz Dobrowolski wpłacił zł. 1.000, wzywając tow. Aleksandra Końzkę Mieczysława Piotrowskiego. Tow. Maksymilian Fischgrund wpłacił zł. 500 i wezwał „tych wszystkich, których wprowadził w świat idei sprawiedliwości społecznej" do złożenia odpowiednich kwot na pomnik Ignacego Daszyńskiego".

Na wezwanie tow. Jana Stręka tow. Władysław Wójcik wpłacił zł. 500, wzywając tow. Kuczalskiego, tow. posła Kowalczyka, tow. prokuratora Tadeusza Wróbla, Jana Białasa, Witolda Burdzinkiewicza i Kazimierza Bulasiewicza. Wezwany przez tow. Zygmunta Boriana, tow. poseł Stanisław Żarek wpłacił zł. 500, wzywając wszystkich przewodniczących Komitetów PPS do wpłacenia dowolnych kwot. Tow. Tadeusz Królik wpłacił zł. 100, wzywając tow. Jana Chmielka, dyr. Stefana Czerwieńca, Władysława Firlę i Józefa Hebdę. Tow. Zygmunt Jaśko wpłacił zł. 1.000, wzywając do wpłacenia takiej samej kwoty tow. Franciszka Palle.

Z życia Partii

Zebranie PPS i PPR w PCH

(W) W ostatnich dniach w Państwowej Centrali Handlowej odbyło się wspólne zebranie PPS i PPR. Z ramienia PPS w zebraniu udział wzięła tow. Ciepielowa, z ramienia PPR tow. Szydłowski. W wyniku dyskusji, która wywiązała się po referatach wyżej wymienionych towarzyszy, uchwalono rezolucje i odśpiewaniem hymnów partyjnych zakończono zebranie.

ZEZEM

(IM) Znana jest anegdota o francuskiej królowej Marie Antoinette, która w czasie przedrewolucyjnych rozruchów w Paryżu, gdy ludzie krzyczeli „chcemy chleba", zapytała jednego ze swych dworzan: jeżeli nie mają chleba, dlaczego nie jedzą ciastek? Zdaje się, że niektóre czynniki miarodajne wzięły sobie do serca tę receptę Marie Antoinetta.

Od kilku dni Kraków cierpi na brak pieczywa. Tu i ówdzie można przy wybitnej dozie szczęścia trafić akurat na właściwy moment i przy pomocy silnych łokci kupić bochenek chleba, ale z trudem. Natomiast każdy (z wyjątkiem dni bezciastkowych) może zakupić dowolną ilość smacznych ciastek kruchych i z kremem.

A może to my nie mamy racji, a miała ją nieboszczka królowa francuska? Ciekawe, jaka jest w tej sprawie opinia czynników aprowizacyjnych miasta Krakowa?

Ważne dla kandydatów na medycynę, farmację i chemię

Przy środowisku Krakowskim ZNMS została zorganizowane repetytorium z chemii, przygotowujące do egzaminów konkursowych na wyż. wym. wydziały. Wykłady prowadzić będzie mgr. Pasternak, st. asystent prof. Estreichera.

Wykłady rozpoczną się w sobotę, 13 bm. o godz. 9 rano. Zapisy przyjmuje sekretariat ZNMS (Gmach PPS, Rynek Główny 30, p. 18).

Co, gdzie i kiedy:

W TEATRACH:

Teatr Miejski im. Słowackiego — godz. 19-ta — „Romans" Sheldona. Miejski Stary Teatr — duża sala — godz. 19-ta — „Miłość wśród wieków" — Łańcuch w 14-tu ogniwach z Gorczyńską i Surzyńskim. Mała sala — godz. 19.15 — „Mąż i żona" komedia A. Fredry.

Teatr Powszechny TUR (dawn. „Scala") — godz. 19.30 — „Rodzina Rakuskich" — Marii Morozowicz-Szczepkowskiej.

Teatr Lalki i Aktora „Groteska" (Jana 6) — godz. 17-ta — „Kot w butach" — Wesoła bajka T. Kwiatkowskiego.

W KINACH

Repertuar kin krakowskich od dnia 12. września 1947 (piątek)

Sztuka: — OJCZYZNA; *Apollo:* — SĄD NARODÓW i TADŻIKISTAN; *Świt:* — MŚCIWY JASTRZĄB; *Wanda* — SIÓDMA ZASŁONA; *Uciecha* — ZŁOTE WRÓTA; *Warszawa* — SZCZĘŚLIWA 13; *Gdańsk* — LUDZIE I MANEKINY; *Wolność:* SYN PUŁKU.

Początek w kinach: Świt i Sztuka 15.30, 17.30 i 19.30, Uciecha 15.30, 17.45 i 20, Wanda, Warszawa, Gdańsk i Wolność: 16, 18 i 20.

KINOTEATR TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ ul. Batorego 6 — „15-letni kapitan". Początek godz. 20. Wstęp 20 zł.

Dźwiękowe Kino Oświatowe Instytutu Filmowego, ul. Garncarska 1 wyświetla od dnia 8 września br. 1. „Tak w każdym porcie", 2. „Promienie Roentgena", 3. „Szczupak!" Początek seansów o godz. 16, 17.30 i 19. W niedzielę i święta poranki o godz. 11.30.

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH

Rynek Główny 29, Borek Fałęcki — Główna 344, Kościuszki 18, Kazimierza Wielkiego 78, Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długosza 58, Szczepańska 1, Krakowska 19, Gertrudy 1, Rynek Podgórski 16.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społ. dnia 12 września Dr Hoł[illegible]m — Kopernika 23 — tel. 546-30.

Druk Drukarnia „Wiedza" Nr 8 w Chorzowie R 21310

Towarzysze z kopalń i hut!

Droga na wyższe uczelnie stoi otworem

Zarządzenie ustanawiające nowe zasady przyjmowania młodzieży na wszystkie wyższe uczelnie akademickie zostało już podane do wiadomości publicznej przez Ministerstwo Oświaty na specjalnej konferencji prasowej, jest ono również sporadycznie omawiane w prasie codziennej. Wydaje się słusznym aby w tak ważnej — dla całej społeczności akademickiej — sprawie, zabrała głos, rzucając swych kilka uwag, socjalistyczna młodzież akademicka.

ZNMS-owa młodzież akademicka widzi w nowym zarządzeniu zapowiedź realizacji tych ideałów, o które zawsze walczył polski ruch socjalistyczny, widzi szerokie otwarcie bram wyższych uczelni dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, wytępienie tych wszystkich elementów, które nie chcą czy też nie potrafią zaprzestać bezmyślnego politykierstwa i palkarstwa i zastąpienie ich przez obywateli uczciwych oraz świadomych odbywających się procesów społecznych i politycznych.

Przez wprowadzenie czynnika społecznego do komisji decydujących o przyjęciu na wyższe uczelnie młodzież robotnicza i chłopska otrzymała gwarancję, że przede wszystkim [illegible] niej dostępne są wyższe stopnie wykształcenia, lecz nie zarezerwowane dla pewnych jednostek czy grup wyposażonych w odpowiednie środki materialne.

Skład społeczny młodzieży studiującej do dziś niewiele się zmienił i przedstawia się następująco:

65 proc. ze sfer inteligencji prac.
20 proc. ze sfer mieszczańskich,
15 proc. z warstwy robotniczo - chłopskiej.

Musimy wyzwolić ten potencjał kryjący się w materiale ludzkim warstwy robotniczo - chłopskiej i realizując podstawowe zasady demokratyczne, udostępnić awans społeczny tym, których twarde życie i ciężkie warunki materialne spychały przez całe wieki z drogi prowadzącej do wiedzy.

Sprawa ta nabiera szczególnego znaczenia na terenie śląskiego okręgu przemysłowego. Tu gdzie praca setek tysięcy rąk roboczych wykuwa w węglu i w żelazie przyszłość Polski, istnieje poważny niedobór inteligencji. Ciężkie warunki materialne ludu śląskiego nie pozwoliły mu na kształcenie swych synów w wyższych zakładach naukowych — zresztą obcemu kapitałowi, zainwestowanemu w tutejszych fabrykach kopalniach i hutach, śląska inteligencja była niepotrzebna, ważne było tylko ile jest rąk, kilofów i łopat. Dlatego też sprawą pierwszorzędnej wagi jest konieczność zapewnienia dostępu na wyższe uczelnie śląskie synom śląskich robotników i chło[illegible]

Z drugiej strony jednak dostęp na wyższe uczelnie jest ograniczony ilością wolnych miejsc. Ilość ta zaś regulowana jest stosownie do zapotrzebowania fachowców z danej dziedziny. W ustroju Demokracji Ludowej, ustroju gospodarki planowanej nadprodukcja inteligencji pracującej nie może powstać. Powstaje więc konieczność eliminacji pewnej ilości kandydatów, i tu idą w parze dwa czynniki dokonujące tej eliminacji: egzamin wstępny sprawdzający oraz opinia czynnika społecznego.

Pewna ilość miejsc (20 proc.) zarezerwowana jest dla tych kandydatów, którzy specjalnie poszkodowani zostali przez okupanta (więźniowie obozów koncentracyjnych), oraz tych, których zasługi i ich postawa życiowa specjalnie nie uprawnia do pierwszeństwa przed innymi (uczestnicy walki zbrojnej, zasłużeni w pracy społecznej). Nie oznacza to bynajmniej, że te 20 proc nie posiada wymaganych kwalifikacyj, przeciwnie oprócz wysokich walorów moralnych posiadać muszą ci kandydaci świadectwo dojrzałości Zdeklasowani, którym warunki życiowe nie pozwoliły uzyskać formalnej matury mogą zostać przyjęci na rok przygotowawczy tzw. zerowy, skąd już droga do dalszych studiów stoi otworem (w ubiegłym roku akademickim rok zerowy przy Politechnice Śląskiej ukończyło np. pięciu absolwentów technicum bytomskiego).

W opinii społeczeństwa nasuwać się mogą wątpliwości czy poziom ogólny studiów i efekcie końcowym przygotowanie fachowe młodzieży nie ulegnie obniżeniu przez nowowprowadzony sposób przyjmowania na wyższe uczelnie. Wydaje się to zjawisko, że nie powinno powstać, gdyż wszyscy którzy są przyjmowani na pierwszy rok studiów posiadają konieczne przygotowanie, a system odpowiednich rygorów wyeliminuje tych, którzy nie mogliby sobie dać rady w dalszych studiach. Dotychczasowe wyniki osiągnięte np przez absolwentów roku wstępnego na Politechnice Śląskiej w niczym nie ustępują wynikom ich kolegów maturalnych i to potwierdza słuszność naszej tezy.

Koniecznym wydaje się jednak przeprowadzenie takiej reformy studiów technicznych by „rozpiętość no[*]życ" między ilością studentów przyjętych na pierwszy rok, a ilością absolwentów kończących studia została znacznie zmniejszona. Wymaga tego interes samej młodzieży oraz interes państwa, które wydatkując wielkie sumy na wyższe uczelnie chce poświęcić ich „rentowności".

Teraz gdy tama do demokratyzacji wyższych uczelni została przerwana, akademicka młodzież socjalistyczna czeka na swych towarzyszy z kopalń i hut oraz życzy im powodzenia i wytrwałości w marszu do [illegible]

Nowy rekord świata

w sztafecie 4x800 Y

SZTOKHOLM. W stolicy Szwecji odbywają się obecnie zawody lekkoatletyczne między reprezentacją Szwecji i państwami północnymi (Danią, Finlandią, Islandią i Norwegią).

W czasie tej imprezy drużyna szwedzka pobiła rekord świata w biegu rozstawnym 4 x 880 y. sumie 2 mile — około 3.218 mtr.), uzyskując czas 7:29 min. Wynik ten jest lepszy o 5,6 sek. od poprzedniego rekordu, ustalonego przez zespół amerykańskich studentów uniwersytetu z Kalifornii w maju 1941 r.

Z ciekawszych wyników, uzyskanych na tych zawodach, wymienić należy: bieg 800 m.: Holst — Soerensten (Dania) 1:49,8 min.; bieg 400 m.: Lundquist (Szwecja) 47,5 sek.; 5.000 m.: Nyberg (Szwecja) 14:24,6 min.; 10-bój: Anderson (Dania) 7.037,5 pkt., skok o tyczce: Kataja (Finlandia) 4.20 m.

Jany faworytem w Monte Carlo

PARYŻ. Największą nadzieją Francji w pływaniu na 100 mtr. st. dow. — 17-letni Alex Jany, rozpoczął wczoraj treningi w Monte Carlo przed mistrzostwami Europy, które rozpoczną się tam we środę. Po tym treningu nie ulega już wątpliwości, że młody Francuz jest zdecydowanym kandydatem na mistrza, gdyż w dwóch biegach uzyskał on czas lepszy od obecnego rekordu świata na tym dystansie, który wynosi 57.2 sek. W pierwszym biegu czas Jany'ego wynosił 56,7 sek., a w drugim Francuz poprawił swój wynik o 0,2 sek.

Notoryczny morderca zabity po krótkiej walce

BIAŁYSTOK — W sobotę we wsi Czachonie - Góra, pow. wysoko - mazowiecki, po krótkiej walce został zabity groźny bandyta, dowódca oddziałów NZW i szef Pogotowia Akcji Specjalnej na woj. białostockie — Markiewicz Tadeusz pseudonim „Ciemny".

Z rąk bandyty padli w dniu 7 sierpnia — **starosta łomżyński Żeglicki Tadeusz**, przewodniczący PRN **Tański Stanisław i szofer Basławski Stanisław, którego zwłoki oblano benzyną i podpalono w aucie.** Mord został dokonany w czasie zebrania Gminnej Rady Narodowej we wsi Zawady, pow. łomżyńskiego

Herszt bandy „Ciemny", czując się osaczonym przez władze bezpieczeństwa, mordował przy każdej okazji. **Zamordował on matkę - staruszkę i szwagra, funkcjonariusza Bezpieczeństwa**, a ostatnio rejestr jego zbrodni został zakończony zabiciem 3 milicjantów w Kobylinie.

Wiadomości sportowe

Mistrzostwa Wojska Polskiego

WARSZAWA — Na Stadionie Wojska Polskiego rozpoczęły się II-gie zawody sportowe o mistrzostwo W P. Impreza rozpoczęła się defiladą uczestników, których w [illegible] było około 600, przemaszerowali przed lożą honorową w następującej kolejności: Oficerski Kurs Wychowania Fizycznego, DOW I, DOW II, DOW IV, DOW V, DOW VII, Lotnictwo Marynarka, Wojska Ochrony Pogranicza i KBW

Defiladę przyjmował Marszałek Polski Michał Żymierski w otoczeniu generalicji, wśród której znajdowali się m. in.: III wiceminister Obrony Narodowej, gen. Jaroszewicz, dowódca Lotnictwa gen. Romejko, gen. Bordziłowski, gen. Rudolf.

Po przejściu przed lożą honorową okręgi ustawiały się kolejno na boisku piłkarskim Następnie przy dźwiękach hymnu narodowego, [illegible] ny pięściarz marynarki Lick dokonał wciągnięcia flagi państwowej [illegible]

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał Marszałek Żymierski, który w krótkim przemówieniu powitał zawodników i złożył im życzenia osiągnięcia jak najpomyślniejszych wyników W przemówieniu swym Marszałek podkreślił, że sport w Wojsku Polskim jest jednym z zasadniczych elementów wychowania żołnierza Przez uprawianie sportu żołnierz uodparnia się na trudy [illegible] rozwija w sobie cechy szlachetnej rywalizacji

Z kolei nastąpiła gimnastyka zespołowa wszystkich okręgów, a następnie odbył się finałowy mecz piłki nożnej między Marynarką i KBW. W spotkaniu tym zasłużone zwycięstwo odniosło KBW w stosunku 1:0 (1:0), zdobywając mistrzostwo Wojska Polskiego.

W przerwie meczu rozegrano przedbiegi do biegu na 100 mtr., w wyniku których do półfinałów zakwalifikowali się:

Przedbieg I: 1) kpt. Ziemnicki (DOW III) — 11 sek., 2) Kowalczyk (DOW II) — 11,8 sek., 3) Starybrat (KBW) — 12 sek.

Przedbieg II: 1) Zgaga (DOW II) — 11.6 sek., 2) Budzyński (KBW) — 11,8 sek., 3) Odradza (DOW III) — 12 sek.

Przedbieg III: 1) Leński (Lotn.) — 11,8 sek., 2) Cebula (Mar.) — 11.8 sek., 3) Pabusiński (WOP) — 12 sek.

Przedbieg IV: 1) Kamiński (Lotn) — 11,9 sek., 2) Skawina (DOW VII) — 12,6 sek., 3) Maszł (Mar.) — 12.6 [illegible]

[illegible]

Z życia sportowego ZSRR

Tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa ZSRR zostały rozegrane w Charkowie. Odbyły się one w bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych, które w dużym stopniu wpłynęły na obniżenie wyników. Padający deszcz i dotkliwy chłód uniemożliwiły zawodnikom osiągnięcie lepszych rezultatów. Mimo to, uzyskano w mistrzostwach kilka wyników, stojących na b. wysokim poziomie.

Na pierwszy plan wysuwa się wynik w skoku wzwyż, uzyskany przez Aleksandrę Czudinę. Skoczyła ona 1,64 m., ustanawiając rekord ZSRR.

W skoku w dal Czudina również uzyskała doskonały wynik, skacząc 5,63 m.

Sprinterka Seczenowa przebiegła 100 m w 12,2 sek. co z uwagi na ciężką bieżnię jest b. dobrym wyni[illegible]

[illegible]

Wyniki techniczne.

Kobiety: 100 m: Seczenowa (Moskwa) — 12,2 sek.; 800 m: Owsiannikowa (Moskwa) — 2:16,3; skok wzwyż Czudina (Moskwa)—1,64 m skok w dal. Czudina — 5,63 m; rzut dyskiem: Dumbadze (Gruzja) 44.43.

Mężczyźni 100 m: Karakulow (Mokwa) 10,8 sek., 800 m Pugaczewski (Moskwa) — 1:54,5; 5.000 m: Wanin (Moskwa) — 15:08,4; 110 m p. pł.: Anisimow (Ukraina) — 15,2 sek.; sztafeta 4×100 m: Moskwa — 42,5 sek.; chód 20 klm. Zeltyns (Łotwa) — 1:38:11,4. skok w dal: Kuzniecow (Moskwa) — 7,15 m.; skok o tyczce. Ozolin — 4,12 m.; pchnięcie kulą: Lipp (Estonia) — 16,17 m oszczep: Issak (Estonia) — 61,73 m

Na torze kolarskim w Tule, najlepszym i najstarszym w Rosji, na którym rozgrywane były mistrzostwa kolarskie od 50 lat, zostały rozegrane z okazji jubileuszu 50-lecia toru wielkie zawody kolarskie i wyścigi za prowadzeniem motorów.

W tej ostatniej konkurencji b. dobry wynik uzyskał zawodnik Puszkin, który za leaderem Sasinem przejechał 5 km w czasie 4:50,6 co jest już rezultatem najlepszej klasy europejskiej. Równocześnie wynik ten jest nowym rekordem [illegible]

Najbliższe spotkania piłkarskiej reprezentacji Śląska

KATOWICE — Reprezentację piłkarską Śląska w najbliższym czasie czekają w Katowicach dwa spotkania międzyokręgowe W d. 25 września r b odbędzie się rewanżowe spotkanie towarzyskie z Krakowem, zaś 12 października r b. spotkanie z cyklu gier o puchar im. ś. p. J. Kałuży z Warszawą.

W związku z powyższym w najbliższą niedzielę, t. j. 14 września r. b na boisku Pogoni w Katowicach odbędzie się treningowy mecz dwóch teamów, złożonych z najlepszych piłkarzy śląskich, z których kapitan zw. Alfus ustali ostateczny skład drużyny reprezentacyjnej.